Od czasu utraty niepodległości przodkowie nasi zrywali się wielokrotnie do krwawych zapasów z Rosyą, największym wrogiem wolności naszej—niestety, aż dotąd bezskutecznie. Szubienice, Sybir, lochy więzienne i coraz cięższa niewola i ucisk były udziałem tych, co zostawali przy życiu. Te klęski, te krwawe ofiary, te straszne męki nie wyziębiły uczuć miłości Ojczyzny, nie zmniejszyły gotowości do nowych ofiar, do walki zbrojnej.

I oto znów nastąpiła długo oczekiwana, upragniona chwila—wojna europejska, pierwsza wojna między mocarstwami rozbiorowemi.

Wojnę tę przewidywano. Grono ludzi bezwzględnie oddanych idei niepodległości, propagowało w zaborze austryackim i rosyjskim czynne przygotowanie do ruchu zbrojnego przeciwko Rosyi.

Po wybuchu wojny słuszność tych dążeń uznało społeczeństwo polskie z zaboru austryackiego. Zorganizowany przez wszystkie istniejące partye polityczne Naczelny Komitet Narodowy powołał do życia Legiony Polskie. Tym czynem oświadczył całemu światu, że Polacy jako samodzielny naród chcą brać udział w tej bezlitosnej walce, która nie tylko ściele po polach miliony trupów lecz zawiera w sobie zarodki przyszłego życia politycznego ludów europejskich.

Dążenia N. K. N. popiera w zaborze rosyjskim Związek Patryjotów — związek, utworzony przed wojną i czynnie popierający w Królestwie przygotowania do ruchu zbrojnego. Związek ten, rozszerzywszy podczas wojny swą organizacyę, dziś jawnie występuje pod hasłem niepodległości i czynnego popierania Legionów i wzywa do współdziałania wszystkich tych, którzy dążą do niepodległości.

Rodacy! czyż Was stuletnia niewola niczego nie nauczyła? czyż Wy jeszcze wierzycie w fałszywe obietnice Rosyi, a zapominacie, że wolności nie dostaje się darem, lecz bierze się ją siłą? czyż do końca wojny pozostaniecie tylko biernemi widzami okropnych klęsk naszej ojczyzny i tylko siłą przymuszeni w obcych mundurach przelewać będziecie krew za cudzą sprawę? Wszak niepodobna, żeby serca Wasze nie zadrżały na wiadomość, że Legiony, owo wymarzone wojsko polskie, bije się o wolność waszą, że okryły się już chwałą wojenną! Gdy dawniej w takich chwilach dzwony, lemiesze i kosy przekuwano na broń, a srebro i kosztowności na pieniądz; gdy wszyscy zdolni do boju za broń chwytali — czy wy w tej epokowej chwili do tego jesteście niezdolni?

Wzywamy Was, Rodacy, do czynu! Niech każdy Polak i każda Polka dołoży swą cegiełkę do wzniesienia wielkiej świątyni naszej — wolnej Polski! Kto nie może iść z bagnetem w ręku, niech dopomaga wszelkiemi środkami do powiększenia i zaopatrzenia wojska polskiego, niech buduje nowe wolne życie!

Niech żyją Legiony! Niech żyje Wolna Polska!

KOMITET OKRĘGOWY
ZWIĄZKU PATRYJOTÓW
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Od czasu utraty niepodległości przodkowie nasi zrywali się wielokrotnie do krwawych zapasów z Rosyą, największym wrogiem wolności naszej—niestety, aż dotąd bezskutecznie. Szubienice, Sybir, lochy więzienne i coraz cięższa niewola i ucisk były udziałem tych, co zostawali przy życiu. Te klęski, te krwawe ofiary, te straszne męki nie wyziębiły uczuć miłości Ojczyzny, nie zmniejszyły gotowości do nowych ofiar, do walki zbrojnej.

I oto znów nastąpiła długo oczekiwana, upragniona chwila—wojna europejska, pierwsza wojna między mocarstwami rozbiorowemi.

Wojnę tę przewidywano. Grono ludzi bezwzględnie oddanych idei niepodległości, propagowało w zaborze austryackim i rosyjskim czynne przygotowanie do ruchu zbrojnego przeciwko Rosyi.

Po wybuchu wojny słuszność tych dążeń uznało społeczeństwo polskie z zaboru austryackiego. Zorganizowany przez wszystkie istniejące partye polityczne Naczelny Komitet Narodowy powołał do życia Legiony Polskie. Tym czynem oświadczył całemu światu, że Polacy jako samodzielny naród chcą brać udział w tej bezlitosnej walce, która nie tylko ściele po polach miliony trupów lecz zawiera w sobie zarodki przyszłego życia politycznego ludów europejskich.

Dążenia N. K. N. popiera w zaborze rosyjskim Związek Patryjotów — związek, utworzony przed wojną i czynnie popierający w Królestwie przygotowania do ruchu zbrojnego. Związek ten, rozszerzywszy podczas wojny swą organizacyę, dziś jawnie występuje pod hasłem niepodległości i czynnego popierania Legionów i wzywa do współdziałania wszystkich tych, którzy dążą do niepodległości.

Rodacy! czyż Was stuletnia niewola niczego nie nauczyła? czyż Wy jeszcze wierzycie w fałszywe obietnice Rosyi, a zapominacie, że wolności nie dostaje się darem, lecz bierze się ją siłą? czyż do końca wojny pozostaniecie tylko biernemi widzami okropnych klęsk naszej ojczyzny i tylko siłą przymuszeni w obcych mundurach przelewać będziecie krew za cudzą sprawę? Wszak niepodobna, żeby serca Wasze nie zadrżały na wiadomość, że Legiony, owo wymarzone wojsko polskie, bije się o wolność waszą, że okryły się już chwałą wojenną! Gdy dawniej w takich chwilach dzwony, lemiesze i kosy przekuwano na broń, a srebro i kosztowności na pieniądz; gdy wszyscy zdolni do boju za broń chwytali — czy wy w tej epokowej chwili do tego jesteście niezdolni?

Wzywamy Was, Rodacy, do czynu! Niech każdy Polak i każda Polka dołoży swą cegiełkę do wzniesienia wielkiej świątyni naszej — wolnej Polski! Kto nie może iść z bagnetem w ręku, niech dopomaga wszelkiemi środkami do powiększenia i zaopatrzenia wojska polskiego, niech buduje nowe wolne życie.

Niech żyją Legiony! Niech żyje Wolna Polska!

KOMITET OKRĘGOWY
ZWIĄZKU PATRYJOTÓW
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.